



Data: 29.09.2023

Dotyczy: [Rzeczpospolita](#)

OD PROFESJONALISTY WYMAGA SIĘ WIĘCEJ. SPÓR MIĘDZY SYNDYKIEM A UBEZPIECZYCIELEM

O rażącym niedbalstwie można mówić jeśli stopień naganności postępowania jest szczególnie wysoki, gdyż drastycznie i poważnie odbiega od modelu należytego zachowania się dłużnika.

W wyroku z 28 czerwca 2023 r. o sygnaturze akt I CSK 5749/22, Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat poziomu staranności wymaganego od osób prowadzących profesjonalną działalność. Profesjonalizm decyduje o wymogu podwyższonej należytej staranności, której nie można wymagać w przypadku zlecenia takiej samej usługi podmiotowi, który nie prowadzi działalności gospodarczej w zakresie tego rodzaju usług.

SPÓR MIĘDZY SYNDYKIEM A UBEZPIECZYCIELEM

Rozstrzygnięcie zapadło na gruncie sporu pomiędzy syndykiem masy upadłościowej, a ubezpieczycielem, z którym łączyła go umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. W postępowaniu upadłościowym, w którym występował syndyk, sędzia komisarz odmówił zatwierdzenia sprawozdań rachunkowych syndyka masy upadłości. Syndyk został zobowiązany do zwrotu do masy upadłości kwoty 655.734 zł. Posiadał on obowiązkowe ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej, którym objęta jest odpowiedzialność cywilna syndyka za szkody wyrządzone przy wykonywaniu przez niego czynności w charakterze syndyka.

Po zobowiązaniu go do zwrotu środków pieniężnych, syndyk wystąpił z roszczeniem o zapłatę przeciwko ubezpieczycielowi. Sąd pierwszej instancji zasądził na jego rzecz kwotę 655.734 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienia, a Sąd Apelacyjny w Krakowie oddalił apelację ubezpieczyciela.

Pozwany wniósł jednak skargę kasacyjną. Wskazał m.in. na konieczność wyjaśnienia istotnego zagadnienia prawnego dotyczącego tego, czy ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność gwarancyjną wynikającą z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka za szkody wyrządzone przez niego z winy umyślnej. Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, uznając m.in., że syndykowi nie można przypisać winy umyślnej. W związku z tym, że w sprawie nie zostało wykazane, że sprawca szkody (syndyk) wyrządził ją z winy umyślnej – udzielenie odpowiedzi na pytanie zadane we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, stało się zbędne.

OBOWIĄZEK DZIAŁANIA Z NALEŻYTĄ STARANNOŚCIĄ

Pomimo odmówienia przyjęcia skargi do rozpoznania, Sąd Najwyższy wypowiedział się na temat obowiązku działania syndyka z należytą starannością, który wynika z art. 179 prawa upadłościowego. Odpowiednie zakwalifikowanie niedbalstwa, jakiego dopuścił się syndyk,

miało w tym przypadku wpływ na ustalenie odpowiedzialności ubezpieczyciela z uwagi na treść art. 827 § 1 kodeksu cywilnego. Zgodnie z jego treścią, ubezpieczyciel jest wolny od odpowiedzialności, jeżeli ubezpieczający wyrządził szkodę umyślnie. W razie rażącego niedbalstwa odszkodowanie nie należy się, chyba że umowa lub ogólne warunki ubezpieczenia stanowią inaczej lub zapłata odszkodowania odpowiada w danych okolicznościach względem słuszności. Jednak zgodnie z odrębnymi przepisami (ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych) w przypadku ubezpieczeń obowiązkowych, takich jak ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej syndyka, obejmuje ono również szkodę wyrządzoną w wyniku rażącego niedbalstwa.

W prawie cywilnym, według wypracowanych przez orzecznictwo i doktrynę kryteriów, przez niedbalstwo rozumie się sytuację, gdy dłużnik wprowadził nie chce wyrządzić wierzycielowi szkody, tj. nie ma woli niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, ale do niej doprowadza wskutek niedochowania należytej staranności, chociaż powinien i zarazem mógł postąpić prawidłowo. Sąd Najwyższy przypominał, że poziom należytej staranności dłużnika musi uwzględniać okoliczność, że syndyk w zakresie swoich czynności jest profesjonalistą, co wynika z art. 157 ust. 1 prawa upadłościowego. Ocena miernika postępowania, którego istota tkwi w zaniechaniu dołożenia należytej staranności, nie może być formułowana na poziomie obowiązków niedających się wyegzekwować, oderwanych od doświadczeń uwzględniających reguły zawodowe i konkretne okoliczności, a także określony typ stosunków. Wobec tego o niedbalstwie można mówić wtedy, gdy sprawca szkody zachował się w sposób odbiegający od modelu wzorcowego, ujmowanego abstrakcyjnie. Modelowy wzorzec postępowania należy odnieść do konkretnych okoliczności, w jakich działa sprawca i dopiero ustalenie, że w konkretnych okolicznościach dłużnik mógł zachować się w sposób należyty, uzasadnia postawienie mu zarzutu nagannej decyzji. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że o rażącym niedbalstwie można mówić jeśli stopień naganności postępowania jest szczególnie wysoki, gdyż drastycznie i poważnie odbiega od modelu należytego zachowania się dłużnika.

ZDANIEM AUTORA

Komentowane orzeczenie ma znaczenie nie tylko dla ustalenia odpowiedzialności syndyków masy upadłości, ale dla wszystkich podmiotów funkcjonujących na rynku jako profesjonalści. Od podmiotów prowadzących działalność zawodową w jakimkolwiek zakresie oczekuje się wyższego stopnia staranności niż od osób, które nie prowadzą profesjonalnej działalności. Jednocześnie pamiętać należy, że również wśród profesjonalistów wymaga się różnego stopnia należytej staranności – w zależności od okoliczności oraz rodzaju prowadzonej działalności. Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat należytej staranności dłużnika również w podobnym tonie w niedawnym orzeczeniu z kwietnia 2023 r. Zgodnie z orzeczeniem w sprawie o sygnaturze akt II CSKP 1080/22, profesjonalizm dłużnika powinien przejawiać się w dwóch podstawowych cechach jego zachowania: postępowaniu zgodnym z regułami fachowej wiedzy oraz sumienności. Od profesjonalisty oprócz fachowych umiejętności, wymaga się zwiększonego zaangażowania w realizację świadczenia. Chodzi tu o większą zapobiegliwość, rzetelność, dokładność w działaniach dłużnika – profesjonalisty, w stosunku do podmiotów, które nie wykonują zobowiązania w ramach swojej działalności gospodarczej.

Maciej Ogórek, radca prawny w [krakowskim biurze Rödl & Partner](#)